

## Znaczny wzrost liczby bankructw amerykańskich firm

### Raport Euler Hermes, światowego lidera w ubezpieczeniu należności

**W pierwszym kwartale 2008 r. liczba upadłości amerykańskich firm nieustannie rosła, a w kolejnych miesiącach tego roku tendencja ta jest jeszcze silniejsza. Wskazuje na to analiza wiodącego ubezpieczyciela należności B2B, Euler Hermes ACI w USA.**

#### Autorzy informacji starają się odpowiedzieć na pytania:

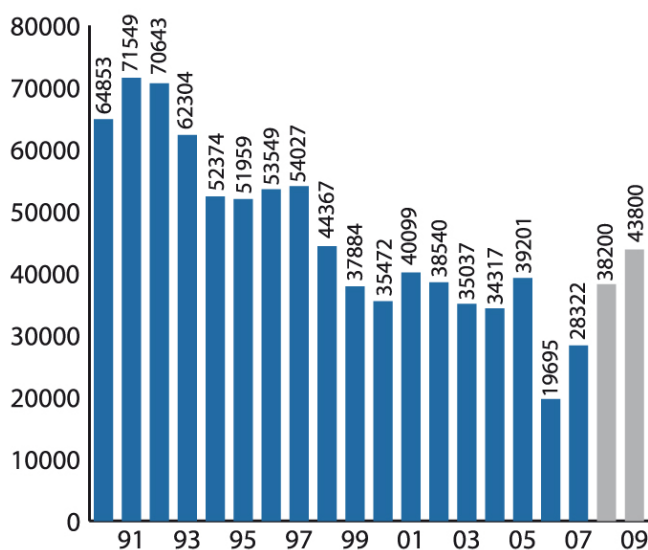
- Jak przedstawia się aktualna kondycja amerykańskich firm wg. wskaźnika liczby upadłości
- Oczekiwana sytuacja w najbliższych miesiącach
- Potencjalne efekty dla polskiej gospodarki

#### Nieprzerwany wzrost liczby upadłości

Dane Biura Administracyjnego Sądów Stanów Zjednoczonych pokazują, że liczba firm szukających ochrony przed upadłością wzrosła o 39% w ciągu ostatnich czterech kwartałów w porównaniu do poprzedniego analogicznego okresu. Dan North, Główny Ekonomista Euler Hermes ACI, zauważa, że w ujęciu rok do roku **liczba wniosków o ogłoszenie upadłości przez pięć kolejnych kwartałów wzrosła średnio o 42%**.

- *Nie ulega wątpliwości, skąd wzięt się tak szybki wzrost liczby upadłości firm. To połączenie tych samych czynników, o których ostatnio tak często się mówi: wysokich cen energii, słabej pozycji konsumentów, rosnącego bezrobocia i zapaści na rynku kredytowym (tzw. credit crunch) - mówi North.*
- *Te czynniki prawdopodobnie będą oddziaływać przez jakiś czas i wywierać rosnący nacisk na liczbę upadłości.*

### Liczba upadłości w Stanach Zjednoczonych



Źródło: Administrative Office of US Courts, prognozy własne Euler Hermes

## **Trudności z finansowaniem działalności firm w najbliższym okresie**

Aby lepiej zrozumieć, jak będzie zmieniać się liczba wniosków o ogłoszenie upadłości, North (EH) zwrócił się do wybieranego raz na kwartał Starszego Inspektora ds. Kredytów Ośrodka Badania Opinii Publicznej Banku Rezerwy Federalnej z prośbą o prognozy. Respondenci z większych banków mieli odpowiedzieć na szereg pytań na temat warunków kredytowania. Zapytano ich na przykład, czy bankowcy zwiększają czy zmniejszają spready. Historia pokazuje, że kiedy udział procentowy respondentów zwiększających spready kredytowe dla mniejszych firm przekroczy 20%, liczba upadłości w następnym kwartale zazwyczaj wzrasta.

- *W rzeczywistości rosła ona przez trzy kwartały, średnio o nieco ponad 6% - mówi North.*

Jednak już w kwietniu North zauważył, że udział procentowy netto banków podwyższających spread'y daleki jest od 20%; wzbił się on gwałtownie w górę do rekordowych 63,6%, wyraźnie wskazując na możliwy wzrost liczby upadłości mniejszych firm w następnym kwartale. Poprzedni rekordowy wzrost wynosił 41,8%. Co więcej, według Northa **dużym firmom wcale nie powodziło się lepiej**, jako że procentowy udział banków zwiększających spready kredytowe dla tej grupy przedsiębiorstw **również osiągnął rekordowy poziom 71%**, czyli dużo powyżej poprzedniego rekordu 59%.

Pozostałe pytania ankiety dotyczyły warunków kredytowych, które mogą mieć bezpośredni związek z ogłaszaniem upadłości. Spośród bankowców, których zapytano o to, czy zwiększają wymagania kredytowe wobec małych firm, 51,8% netto odpowiedziało twierdząco, co dało wynik nieco poniżej rekordowego poziomu 52,6%. Dla dużych firm udział procentowy netto wynosił zaś 55,4% - czyli ponad połowa instytucji finansowych zamierza zaostrzyć im warunki finansowania, co jest trzecią najwyższą wartością tego wskaźnika w historii.

Podsumowując, North stwierdził, że ankieta Banku Rezerwy Federalnej wskazuje na to, jak trudny jest obecnie rynek kredytów bankowych.

- *Trudności z uzyskaniem finansowania bankowego dodatkowo potęgują wysokie wymagania biznesowe, przed jakimi stają obecnie firmy. W obliczu bijących wszelkie rekordy cen energii (skorygowanych o inflację), pogarszającego się rynku pracy i kryzysu na rynku kredytowym, korelacja ankiety Banku Rezerwy Federalnej i przyszłych upadłości daje istotne dowody na to, że **firmy stają przed trudnym okresem, a liczba upadłości wzrośnie, i to znacznie.***

## **Jak odczują to polskie firmy?**

Zgodnie z danymi Ministerstwa Gospodarki, udział eksportu do Stanów Zjednoczonych wyniósł w pierwszych 4 miesiącach 2008 roku poniżej 1,5% polskiego eksportu. Nie jest to więc kierunek priorytetowy dla gospodarki jako całości, natomiast jest grupa firm, które w minionych latach znaczną część swojej sprzedaży lokowały na tamtejszym rynku – wymienić można branże: chemiczną, spożywczą, wyposażenia wnętrz i drewnianą (m.in. elementy produkcji domów) czy metalurgiczną. Firmy te, z powodu różnic kursowych zmuszone były dotychczas operować na niskiej marży, chcąc zachować swój udział w rynku. Pogarszająca się sytuacja amerykańskich odbiorców, wydłużenie płatności zmusić je może do przynajmniej chwilowego zaprzestania eksportu do USA.

- *Bardziej znaczący może być pośredni wpływ amerykańskiego kryzysu na polską gospodarkę – ocenia Tomasz Starus, Dyrektor Działu Oceny Ryzyka Euler Hermes. - Z gospodarką amerykańską, kondycją tamtejszych firm inwestujących w Europie, w znacznym stopniu powiązane są zwłaszcza Wlk. Brytania i Irlandia. Przekłada się to następnie poprzez wzajemne relacje i wymianę handlową na koniunkturę w całej Unii Europejskiej, a więc także w Polsce.*

Jak dodaje Krzysztof Chechłacz, wiceprezes Euler Hermes: - *W Polsce zainwestowały firmy takie jak m.in.: Dell, Microsoft, Sikorsky Aircraft Corporation, Citigroup Inc., Procter & Gamble, czy General Motors. Firmy ze Stanów Zjednoczonych są na czele zagranicznych inwestorów w Polsce, są też największym zagranicznym pracodawcą w naszym kraju. Kłopoty na amerykańskim rynku mogą zmniejszać ich zaangażowanie w bieżące i planowane inwestycje. Nie bez znaczenia są tu np. sygnały*



o kłopotach amerykańskiej branży motoryzacyjnej. Jeszcze do niedawna wielu polskich dostawców części dla producentów samochodów uważało, że jest to biznes nie przysparzający żadnych zmartwień. Obecnie śledzą oni z uwagą sygnały z rynku o kłopotach takich koncernów jak Ford, Chrysler czy właśnie General Motors. **W chwili bieżącej nie ma już pewnych odbiorców** – coraz powszechniej sprzedaż nawet do takich gigantów jest na bieżąco monitorowana i ubezpieczana.

\*\*\*\*\*

**Euler Hermes ACI** is North America's oldest and largest provider of trade credit insurance and accounts receivable management solutions and is the US subsidiary of the Euler Hermes Group. Headquartered in Owings Mills, MD, the company protects and insures more than \$150 billion in US trade transactions annually. Additionally, Euler Hermes ACI provides a suite of receivables management services that includes commercial third party collections, receivables management outsourcing, and international collections. For more information, visit [www.eulerhermes.com/usa](http://www.eulerhermes.com/usa).

\*\*\*

**Euler Hermes** jest liderem na rynku ubezpieczeń kredytu kupieckiego oraz jednym z liderów w zakresie gwarancji ubezpieczeniowych. Euler Hermes zatrudnia 6 000 pracowników w 53 krajach. Oferuje kompleksowe usługi w zakresie zarządzania należnościami. Skonsolidowany obrót grupy Euler Hermes w 2007 roku wyniósł 2,1 miliarda euro. Euler Hermes, członek grupy AGF oraz Allianz, jest notowany na giełdzie w Paryżu. Agencja Standard & Poor's przyznała grupie oraz należącym do niej ubezpieczycielom kredytu kupieckiego rating AA-.

\*\*\*

W Polsce Euler Hermes jest obecna od 1999 roku. Początkowo prowadziła działalność jako agent TU Allianz Polska S.A. Obecnie sprzedaż ubezpieczeń na własny rachunek prowadzi Towarzystwo Ubezpieczeń Euler Hermes S.A. Jednocześnie druga spółka działająca na polskim rynku - Euler Hermes Zarządzanie Ryzykiem Sp. z o.o. oferuje windykację należności, ocenę ryzyka oraz program analiz branżowych. Usługi doradztwa prawnego świadczy Euler Hermes, Kozińska, Mierzejewska - Kancelaria Prawna Sp. k.

**Kontakt dla prasy:**

**Artur Niewrzędowski**  
TALKING HEADS PR  
[artur.niewrzedowski@thpr.pl](mailto:artur.niewrzedowski@thpr.pl)  
Tel. 0509-433-874